

PROTOKÓŁ NR II/24
z posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu w Wieluniu
w dniu 25 listopada 2024 r.,
które odbyło się w Starostwie Powiatowym w Wieluniu (sala 126)

W posiedzeniu udział brali:

- | | |
|-------------------------------|------------------------------|
| 1. Pan Waldemar Borczyk | - przewodniczący Komisji |
| 2. Pani Jolanta Mitka | - wiceprzewodniczący Komisji |
| 3. Pan Sebastian Jasiński | - członek Komisji |
| 4. Pan Piotr Pawlak | - członek Komisji |
| 5. Pan Jarosław Rozmarynowski | - członek Komisji |

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

- | | |
|-----------------------------------|--|
| 1. Pani Eliza Michalska-Kowalczyk | - radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu |
| 2. Pani Dorota Krajcer | - sekretarz powiatu |
| 3. Pani | - skarżąca |
| 4. Pan Łukasz Sibiński | - z-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu |

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie II posiedzenia Komisji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z I posiedzenia Komisji.

5. Skarga z dnia 20 listopada 2024 r. na Starostę Wieluńskiego.
6. Komunikaty, informacje i oświadczenia radnych.
7. Zamknięcie II posiedzenia Komisji.

Pkt 1

Otwarcie II posiedzenia Komisji.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji otworzył II posiedzenie komisji i powitał radnych, panią radcę prawną oraz panią sekretarz.

Pkt 2

Stwierdzenie prawomocności obrad.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził, że na 5 członków komisji obecni są wszyscy, czyli obrady są prawomocne.

Pkt 3

Przyjęcie porządku obrad.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy ktoś ma jakieś uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Nikt się nie zgłosił. Zapytał, kto jest za przyjęciem porządku obrad?

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 5 głosach „za”) przyjęła porządek obrad (głosowało 5 członków komisji).

Pkt 4

Przyjęcie protokołu z I posiedzenia Komisji.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy ktoś z radnych ma jakieś uwagi do protokołu? *Nikt się nie zgłosił.* Zapytał, kto jest „za” przyjęciem protokołu z I posiedzenia komisji?

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu w Wieluniu przy 5 głosach „za” przyjęła protokół z I posiedzenia Komisji (głosowało 5 członków komisji).

Pkt 5

Skarga z dnia 20 listopada 2024 r. na Starostę Wieluńskiego.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy radni zapoznali się ze skargą oraz z opinią radcy prawnej w tej sprawie? *Radni potwierdzili, że się zapoznali.* Stwierdził, że w takim razie nie będzie odczytywał skargi i opinii. Skarga jest na Starostę Wieluńskiego na nienależyte wykonywanie zadań, naruszenie praworządności i interesu skarżącej. Dodał, że przede wszystkim chodzi tutaj o to, że skarżąca chce być stroną w postępowaniu administracyjnym przy budowie kolejnego obiektu firmy pana Boguckiego.

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji zwrócił się do skarżącej i powiedział, że nie do końca dowiedział się w czym rzecz. Dodał, że wie że to się dzieje i w jakim miejscu się dzieje. Zapytał czy tam ktoś planuje inwestycję, ponieważ typowo ze skargi to nie wynika. Zapytał czy to jest vis-a-vis pani teraz, bo pani tam działki wskazała. Zapytał czy ktoś tam teraz chce coś wybudować i po raz kolejny chce ominąć Panią jako stronę?

Pani Skarżąca powiedziała, że ze skargi wynika pod jaką sygnaturą jest prowadzone postępowanie w Starostwie Powiatowym w Wieluniu, więc można to sprawdzić, a ona nie ma dostępu do dokumentów, ponieważ nie jest stroną, a radny ma i radny mógłby sprawdzić, co się dzieje, jak się dzieje i na jakim etapie się dzieje. Ponieważ te 9 lat temu...

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji zwrócił uwagę, że nie mieli na to czasu.

Pani Skarżąca stwierdziła, że to nie ona zwołuje komisję, a gdyby sama nie dopytywała, to nie dostałaby powiadomienia o Komisji chociaż o to prosiła. Uważa, że to jest nie w porządku. Powiedziała, że dzisiaj napisano do niej odpowiedź na kolejną prośbę żeby dostała opinię radcy prawnego i dostała... ale nie dostała powiadomienia o Komisji. Powiedziała, że po krótko przedstawiając, to 9 lat temu złożono wniosek o pozwolenie na budowę. Wówczas w ciągu jednego raptem dnia ustalono tam strony. Powiedziała, że wówczas tam nie była stroną, więc chodzili i pisali o to żeby stroną być, ale nie zostali. Powiedziała, że pani naczelnik Dobkowska powiedziała im, że mogą iść do sądu jeśli im się to nie podoba. Poinformowała, że poszli do sądu i wygrali. Dodała, że sygnatury akt są załączone i powiedziała, że postępowanie było prowadzone dalej w tak opieszawy sposób, że finalnie wydano decyzję umarzającą. Powiedziała, że na dzień dzisiejszy stoi hala, oni nie mogli się bronić przed negatywnymi skutkami, ponieważ nie byli stroną i ta hala nie ma pozwolenia na budowę. Pani skarżąca powiedziała, że z tego co sobie doczytała na stronie GUNB-u, to złożono kolejny wniosek, ale gdzie i co ktoś chce budować poza zaznaczonym obszarem, to Państwo lepiej powinni wiedzieć. Powiedziała, że ona nie wie, bo skąd ma to wiedzieć, a żeby to wiedzieć potrzebuje być stroną. Zapytała skąd ona ma wiedzieć, czy to na nią oddziałuje, czy nie, skoro to wskazywały sądy, że nie chodzi o to czy na pewno to będzie tylko czy potencjalnie coś może być. To może nastąpić w toku postępowania pozwoleńowego i przyznano im wówczas status strony. Skarżąca powiedziała, że teraz nie wie na jakim etapie jest postępowanie, bo z dokumentów które dostała 19, stwierdziła, że rozumie że po miesiącu palcem nie kiwnięto. Zauważyła, że jest to jest pierwsza rzecz, którą się robi po weryfikacji dokumentów, czyli sprawdza się, kto jest stroną postępowania.

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji zapytał czy mówią o 19...

Pani Skarżąca odpowiedziała, że o 19 listopada tego roku.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji podziękował skarżącą za wstęp i powiedział, że poproszą pana naczelnika, aby powiedział na jakim etapie jest to postępowanie, ponieważ to jest postępowanie administracyjne. Wtedy dowiedzą się, ponieważ to postępowanie toczy się już miesiąc i na jakim już są etapie.

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu powiedział, że postępowanie jest

w toku, tak jak zostało to skarżącej wskazane w piśmie. Dodał, że ten obszar oddziaływania jest analizowany z tego względu, że skarżąca wniosła te uwagi, że chce być uznana za stronę i organ to analizuje na podstawie przedłożonego projektu i wskaże i jeżeli uzna to zawiadomi panią skarżącą, a jeżeli nie uzna to nie zawiadomi, że jest pani stroną i że będzie mogła uczestniczyć w tym postępowaniu.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że chce dopytać pana naczelnika od czego to zależy czy jest pani stroną, czy nie.

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu odpowiedział, że zgodnie z przepisami Prawa budowlanego stroną w postępowaniu jest właściciel, współwłaściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości znajdujący się w obszarze oddziaływania tego obiektu. Dodał, że taki obszar oddziaływania jest ustalany dla każdego obiektu oddzielnie i inne przepisy, różne przepisy uwzględnia się i bierze spod uwagę. Organ analizuje, czy ktoś znajduje się w tym obszarze czy nie. Jeżeli stwierdzi, że znajduje się to osoba, właściciele są zawiadamiani.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał kto tę analizę przeprowadza?

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu powiedział, że przeprowadza osoba prowadząca postępowanie.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy tę analizę sami przeprowadzają i sami wydają później decyzję? Zapytał również, co się bierze pod uwagę w tym wszystkim.

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu odpowiedział, że tak i uznają lub nie uznają tę osobę za stronę postępowania. Dodał, że pod uwagę bierze się przepisy odrębne wydane na podstawie przepisów prawa budowlanego. Zaznaczył, że można powiedzieć tak ogólnie, czyli jakieś rozporządzenia, jak inne ustawy itd.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał na jakim etapie teraz są?

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu odpowiedział, że postępowanie

jest nadal w toku, jest analizowany ten obszar, czy pani będzie uznana, czy nie, to będzie jednoznacznie określone w późniejszym etapie.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy skarga pani skarżącej będzie dowodem w sprawie toczącego się postępowania administracyjnego?

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu zapytał, w jakim sensie dowodem?

Radny Piotr Pawlak – członek Komisji zapytał, czy skarga ma wpływ na uznanie za strony?

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu odpowiedział, że nie.

Radny Jarosław Rozmary powiedział, że z tego co mówi pan naczelnik, to wynika, że skarga jest przedwczesna, bo jeszcze decyzji nie ma?

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu powiedział, że decyzji nie ma, a postępowanie jest w toku.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poprosił panią mecenas, aby przedstawiła, jak to wygląda według prawa administracyjnego.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu powiedziała, że chciała uzupełnić wypowiedź pana naczelnika, że obszar oddziaływania, i to jest chyba dość istotna kwestia, która umknęła pani skarżącej, że w międzyczasie w 2020 roku zmieniła się definicja obszaru oddziaływania. Powiedziała, że ten obszar oddziaływania obiektu, który ma istotne znaczenie dla ustalenia kręgu stron postępowania administracyjnego, w tym przypadku o pozwolenie na budowę. Zacytowała tę definicję: „obszar oddziaływania obiektu należy przez to rozumieć teren wyznaczony w otoczeniu obiektu budowlanego na podstawie przepisów odrębnych wprowadzający związane z tym obiektem ograniczenia w zabudowie tego terenu”. Powiedziała, że w związku z tym organ rozpoznający sprawę, żeby ustalić krąg stron, musi sprawdzić na podstawie wszystkich obowiązujących przepisów, czy ta konkretna, planowana inwestycja, będzie miała wpływ na ograniczenie zabudowy na działkach sąsiednich. Jeżeli będzie miała wpływ na ograniczenie zabudowy na tych działkach sąsiednich, to wtedy właściciel sąsiedniej

działki będzie uznany za stronę. Poinformowała, że taka analiza jest w toku, organ ją przeprowadza i dodała, że oczywiście jeśli jest osoba niezadowolona z takiego, a nie innego rozstrzygnięcia, czyli uznania za stronę, bądź nie uznania za stronę, to ma możliwość kwestionowania decyzji organu przed organem wyższego stopnia czyli Wojewodą. Dodała, że pani skarżąca już tą ścieżkę przetrenowała. Dodała również, że oczywiście można powiedzieć, że data 19 listopada, to że od wpływu wniosku już upłynęło bardzo dużo czasu, ale organ ma 65 dni na rozpoznanie wniosku, więc ma jeszcze czas i ze wszystkim zdąży.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zadał pytanie pani mecenas o sąsiednie działki, czy działki graniczące z tą, gdzie ma być wydane pozwolenie na inwestycję, czy tylko taka osoba może być stroną, czy kolejna działka, kolejne zabudowanie też może być? Powiedział, że wziął pod uwagę hałas na przykład.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu poinformowała, że jeżeli ograniczałoby to zabudowę dalszej działki, to właściciel też może być uznany za stronę.

Pan Piotr Pawlak – członek Komisji stwierdził, że to jest podobnie jak z wiatrakami, że kilka działek w to wchodzi na przykład.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji udzielił głosu pani skarżącej.

Pani Skarżąca powiedziała, że bardzo dziękuje pani mecenas za określenie, że „przetrenowała już ścieżkę” i że jest na kolejnej ścieżce treningowej. Dodała, że wyjaśni na czym polega ten „trening” na tej ścieżce. Po pierwsze ona nie dostanie decyzji, czy jest stroną, czy nie jest stroną, więc nie może się od tego odwołać. Zauważyła, że tutaj się dowiedziała również, że nie dostanie nawet pisma, że nie zostanie stroną, chociaż te 9 lat temu takie pisma dostawała. Powiedziała, że w momencie, kiedy zostanie wydana decyzja, to tak, jak wtedy zaskarżyli ją do Wojewody i Wojewoda podtrzymał, więc zaskarżyli to do sądu, to sąd sobie rozpatrywał, a inwestor sobie budował. Podkreśliła, że ona nie mogła nic zrobić, a to że ma spękany dom itd. to nie był problem, bo nie mogła się bronić. Powiedziała, że pisała do wszystkich instytucji, jakich mogła, że ma uszkodzenie zdrowia z tego tytułu, ale nikogo to nie interesowało, bo nie mogła się bronić. Zaznaczyła, że do kogokolwiek nie pisała, to wszyscy mówili, że nie jest stroną. Powiedziała, że nie będzie czekała do tego etapu, aż urząd wyda decyzję, a obawia się, że ta decyzja zostanie wydana przed samym Bożym Narodzeniem, aby skrócić ten

czas, ale to też ma już przetrenowane ze starostwem i nie tylko ze starostwem. Czyli zaczyna się ścieżka sądowa, a inwestor w tym czasie buduje. Zapytała, jak ona ma się bronić? Podkreśliła, że w tej chwili hala nie ma pozwolenia na budowę. W momencie kiedy hala była oddawana do użytku, a pozwolenie na użytkowanie jest przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego panią Dudek, która przez 17 lat bez uprawnień pracowała, co wykazali w toku i jak widać tej pani już nie ma. Dodała, że przeczyta jeszcze opinię, która została wydana przez radcę panią Elizę Michalską-Kowalczyk w dn. 26 lutego 2018 roku. Pani radca wtedy napisała, że sprawa zatem jeszcze nie ma prawomocnego rozstrzygnięcia, tymczasem to prawomocne rozstrzygnięcie było już od 20 dni. Powiedziała, że nie wierzy w to, co się robi, bo ona już tę ścieżkę przetrenowała, tak jak pani mecenas powiedziała. Podkreśliła, że to, co tutaj jest, to jest recydywa i powtórka z tego, co już było. Stwierdziła, że może jej ścieżka wtedy była taka, że „w państwie prawa działaj na polu prawa” i ona wtedy wierzyła, że jest państwo prawa. Robi teraz to, co robi i zamierza to nagłaśniać, upubliczniać, umediałnić, w jaki sposób działa Starostwo Powiatowe w Wieluniu. Zauważyła, że skoro pan naczelnik powiedział, że jej wezwanie do usunięcia naruszenia prawa spowodowało, że oni zaczęli pracować, to można pogratulować. Zauważyła, że wniosek był 23, a ona złożyła 14 i wtedy zaczęli pracować. Do tego czasu inwestor oczekuje, że urząd, który działa, to wyda mu nawet pozwolenie na budowę. Dodała, że ma jeszcze decyzję Wojewody Łódzkiego uchylającą decyzję i tam jest mowa o decyzji środowiskowej, że organ jest zobligowany do tego, żeby inwestor taką decyzję środowiskową sporządził. Zaproponowała, aby wziąć sobie decyzję na budowę i sprawdzić, czy inwestor był zobligowany do takiej decyzji środowiskowej. Zauważyła, że przy takiej decyzji środowiskowej nie tylko ona będzie stroną, ale wielu mieszkańców, którzy w tej chwili do niej piszą, aby ich ratowała. Ona takie pisma dostaje od mieszkańców. Zapytała, czy urząd chce mieć u siebie telewizję? Zapytała, w jaki sposób ona może dojść do tego. Kiedy po raz pierwszy zobaczyła akta z tamtej sprawy? – w sądzie.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że dlatego pytają, aby dotrzeć do prawdy, kiedy pani może. Poprosił, aby pan naczelnik Sibiński ustosunkował się do wypowiedzi pani skarżącej.

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu powiedział, że pani skarżąca

zobaczy akta, jak zostanie uznana za stronę. Trudno mu w tej chwili powiedzieć, czy będzie uznana, czy nie.

Radny Sebastian Jasiński – członek Komisji zapytał, co z decyzją środowiskową, ponieważ jest różnica zdań w tej sprawie.

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu poinformował, że tamta decyzja dotyczyła innego postępowania, a teraz jest mowa o innym postępowaniu.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu poinformowała, że to są różnice w postępowaniu.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zauważył, że jednak miejsce i ludzie ci sami.

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu zgodził się, ale postępowanie i przedmiot postępowania, przepisy odnośnie obszaru oddziaływania były inne wtedy i są trochę inne teraz. Poinformował, że w tamtej decyzji wojewoda wskazywał, że jest wymagana decyzja środowiskowa, a tutaj nie chce mówić i rozszerzać, czy potrzebna, czy niepotrzebna, ponieważ to dotyczy już stricte sprawy.

Pani Skarżąca powiedziała, że pan inwestor też nie widział potrzeby decyzji środowiskowej, a przy postępowaniu Wojewody wykazali jak jest rzeczywiście i przekazał, że nic się nie zmieniło w tym zakresie. Jeżeli obszar jest powyżej 1 ha, to decyzja środowiskowa jest wymagana. Poprosiła, aby radni zobaczyli w jaki sposób jest złożony wniosek, ponieważ skoro ma być budowana jedna hala, to pytanie gdzie... A dlaczego zostało tyle zaznaczone, to może się tylko domyślać. Bo prawdopodobnie gdyby zaznaczono naprawdę tyle ile będzie budowane, to nie spełniliby czegoś takiego, jak uchwały Rady Miejskiej w Wieluniu, która się nazywa miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Wtedy też było zaznaczane więcej, aby spełnić pewne wskaźniki. Dodała, że kolejną rzeczą jest to, że na wprost ul. Prostej do dnia dzisiejszego toczy się od tamtego czasu postępowanie, które nie zostało zakończone, ponieważ to, że burmistrz wydał decyzję na przebudowę zjazdu okazało się, że wydał na przebudowę zjazdu, który nigdy nie miał oficjalnej, legalnej decyzji na budowę. Zaznaczyła, że chciano przebudować coś, czego nie wybudowano. Do dziś postępowanie toczy się w PINB. Pewnie radni chętnie by się dowiedzieli na jakim jest etapie. Zapytała, jak ona może teraz sprawdzić, czy jej sąsiedzi, czy to ma wpływ na nich, czy nie, ponieważ wtedy też urząd twierdził, że nie ma to na nich wpływu i że nie

znajdują się w obszarze oddziaływania. Zgodziła się z panią mecenas, że już przetrenowała tę ścieżkę. Okazało się, że są, a urząd jest w błędzie. Albo w błędzie, albo w układzie. Powiedziała, że może domniemywać, że jedno albo drugie. Zauważyła, że jeśli wtedy się mylili, to jaką ona ma gwarancję, że teraz się douczyli i już się nie mylą, skoro nie potrafią zacząć przez miesiąc postępowania. Musiała złożyć wezwanie do usunięcia, aby zaczęto pracować. Podkreśliła, że wtedy po 9 dniach wydano pozwolenie na wielką halę, a teraz minął miesiąc, a nie ma wskazane kto jest stroną postępowania. Zauważyła, że radni mają dostęp do dokumentów i zachęciła do tego, aby pójść do wydziału i spojrzeć o co chodzi. Ona nie może, ale radni mogą. Zaznaczyła, że gdyby ona była radną, toby już to wiedziała. Dziwi ją, że nikt z rannych nie tam poszedł. Dodała, że sama nawet w dniu dzisiejszym poszła do wydziału pana Janika, którego nie było, a pani która tam była nie wiedziała, czy złożono wniosek o decyzję środowiskową, czy nie. Powiedziała, że żal jej też innych ludzi, że tak się z nimi postępuje.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał pana naczelnika, ponieważ postępowanie administracyjne, którego dotyczy skarga, będzie stanowiło materiał dowodowy, który organ prowadzący postępowanie powinien rozpatrzyć z urzędu? Według radcy prawnego należy rozumieć to jako powinność organu potraktowania tej skargi, jako materiał dowodowy w sprawie. Zauważył, że pan naczelnik na początku odpowiedział mu, że nie. Będzie ta skarga materiałem dowodowym, czy nie będzie? Poprosił o odpowiedź pana naczelnika lub panią radcę prawną.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu powiedziała, że przepis jest tak skonstruowany, że skarga może być od strony postępowania, albo od osoby, która nie jest stroną. W tej sytuacji organ, jeżeli jeszcze nie zdecydował, czy pani skarżącej przysługuje przymiot strony, czy nie, to tak naprawdę ma dwie możliwości. Może wykorzystać ten dokument, jako stanowisko strony, jeżeli uzna panią skarżącą za stronę, a może potraktować jako materiał dowodowy, w tym sensie, że pewne okoliczności, które są podane w piśmie uwzględni z urzędu. Czyli nie będzie mógł nie włączyć tego w akta postępowania. Ma nadzieję, że udało jej się dobrze wyjaśnić ten przepis, ponieważ pani mecenas Zając zacytowała w opinii dokładnie to jak brzmi ten przepis. Podkreśliła, że głównie w tym przepisie chodzi to, aby w tej samej sprawie administracyjnej, niezakończonych przed organem nie toczyły się odrębne postępowania równoległe.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał pana naczelnika.

Pan Łukasz Sibiński – za-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu powiedział, że tak.

Pani Skarżąca powiedziała, że opowie jeszcze jak to wyglądało te 9 lat temu, kiedy ubiegała się o to, aby być stroną postępowania. Zauważyła, że wtedy inwestor miał już decyzję, a ona nie miała odpowiedzi, czy jest stroną, czy nie. A jak przyszła to kazano jej to podpisać z datą wsteczną, czego nie zrobiła. Kazano jej napisać taką datę, jak inwestor miał decyzję.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zauważył, że oni nie zajmują się tym, co było kiedyś.

Pani Skarżąca powiedziała, że dlatego broni się na tym etapie.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji podkreślił, że oni chcą aby ta procedura administracyjna była przeprowadzona zgodnie z prawem, zgodnie z zasadami, żeby nie było żadnych wątpliwości, co do wydanych decyzji, czy to będzie decyzja pozytywna, czy negatywna.

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji powiedział, że dla nich opiniotwórcze powinno być to, co napisano w opinii prawnej, czyli że Rada Powiatu nie jest uprawniona do podejmowania jakichkolwiek czynności zmierzających do merytorycznego rozpatrzenia skargi. Stwierdził, że rozumieją panią, ale mają związane w jakiś sposób ręce i mogą podjąć tylko jedną decyzję, czyli aby oddalić skargę.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zgodził się, ale również w opinii prawnej są wskazówki, gdzie można przekazać tę skargę. Ta skarga może być dowodem w sprawie.

Pani Skarżąca powiedziała, że pani radca może nie doczytała, ale to jest również skarga na przewlekłość prowadzonego postępowania. Zauważyła, że pani radca dosyć wygodnie napisała odnośnie strony, a z tekstu wynika, że dotyczy to również przewlekłości.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu powiedziała, że nieznane jej są przepisy umożliwiające osobie, która nie jest stroną postępowania powoływania się na przewlekłość postępowania, które jej nie dotyczy. Dodała, że nie ma przewlekłości, ponieważ nie upłynął jeszcze żaden ustawowy termin do rozpoznania wniosku o pozwolenie na

budowę. Dodała, że po drugie to na przewlekłość postępowania może skarżyć się strona danego postępowania.

Pani Skarżąca powiedziała, że skoro nie jest uznana za stronę, to już nie może, czyli idą w stronę taką, że zrobią wszystko dla inwestora, aby mógł robić co chce.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu zapytała panią skarżącą, gdzie jest jej interes w skarżeniu się na przewlekłość postępowania o pozwolenie na budowę, skoro pani nie chce tej decyzji.

Pani Skarżąca zaznaczyła, że ona nie powiedziała, że nie chce, a że chce czynnego udział w tym postępowaniu.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu zauważyła, że przed chwilą pani skarżąca powiedziała, że skarży się na przewlekłość.

Pani Skarżąca podkreśliła, że czeka na to, czy jest stroną, czy nie, a nie na decyzję.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu podkreśliła, że nie ma postępowania w przedmiocie uznania kogoś za stronę. Uznanie kogoś za stronę to jest etap postępowania administracyjnego.

Pani Skarżąca powiedziała, że przewlekłość to nie jest tylko, czy organ się zmieścił w terminie, ale również to, czy w tym czasie organ coś zrobił. Jak widać nie robi nic.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu stwierdziła, że tego pani skarżąca nie wie, ponieważ nie ma wglądu w akta.

Pani Skarżąca powiedziała, że zachęca radnych do pójścia do wydziału i zapoznania się z dokumentacją.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że pani skarżąca musi zrozumieć, że Rada Powiatu i Komisja nie może wymóc, aby w postępowaniu administracyjnym zrobiono coś niezgodnie z prawem.

Pani Skarżąca zgodziła się i powiedziała, że jednak każdy z radnych może pójść i sprawdzić akta sprawy i do tego zachęca. Pan naczelnik też nie powiedział, co zostało zrobione.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że uważa, że w takim postępowaniu to nie powinno być żadnych tajemnic, ponieważ jest przepis i na tym przepisie się bazuje.

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji stwierdził, że jeżeli są tajemnice to uważa, że powinna tym się zająć Komisja Rewizyjna.

Radny Piotr Pawlak – członek Komisji powiedział, że jeśli będzie takie pismo.

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji powiedział, że radny może sam z takim pismem wystąpić.

Pani Skarżąca powiedziała, że jeśli radni nie wiedzą, co mogą, to powinni doczytać ustawę o samorządzie powiatowym i statut.

Radny Sebastian Jasiński – członek Komisji powiedział, że radni wiedzą, co mogą, a co nie, ale nie wszystko mogą wiedzieć na samym początku, ponieważ spotkali się tutaj, aby to usłyszeć. Dodał, że on wie, że może tam iść, ale musi też wiedzieć po co tam ma iść i czego ma szukać, a nie że się dowiaduje czego ma szukać, a już wcześniej powinien to zobaczyć.

Pani Skarżąca powiedziała, że radni nie muszą podejmować decyzji tu i teraz, ponieważ Komisja może równie dobrze odroczyć sprawę i zapoznać się z aktami sprawy.

Radny Piotr Pawlak – członek Komisji poprosił, aby pani skarżąca nie podważała jego kompetencji, że się nie znają. Dodał, że oni wiedzą jakie mają zadania, a jeśli nie wiedzą, to się uczą, dużo czytają...

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji powiedział, że jeśli się nie znają, to muszą polegać na opinii prawnej, ponieważ po to mają radców prawnych.

Radny Piotr Pawlak – członek Komisji docenił wkład i zaangażowanie pani skarżącej, ale poprosił, aby im nie mówić, że czegoś nie wiedzą, albo czegoś nie chcą.

Radny Sebastian Jasiński – członek Komisji powiedział, że ta sprawa może być słuszna, ale stoi w takim „rozkroku”, ponieważ nie zna wszystkich aktów prawnych, słuchają dwóch stron i nie wie, czy to jest rozbieżne, bo może każdy cytuje inne akty prawne, i gdyby to połączyć razem, to wyszłaby prawda. Jednak on na tę chwilę nie potrafi jeszcze tego połączyć.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że jest skarga i według opinii radcy prawnego, Komisja powinna wyrazić opinię, co do tej skargi oraz według wiedzy prawniczej powinna zostać

przekazana do rozpatrzenia do pana starosty, który prowadzi ten proces administracyjny.

Radny Piotr Pawlak – członek Komisji powiedział, że on ma wrażenie, że pani skarżąca by chciała, aby oni zmusili Wydział Budownictwa, aby uznali panią za stronę, ale to są tylko jego odczucia.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odpowiedział, że to jest sprawa merytoryczna, a oni nie znają się na Prawie budowlanym, ani na Prawie administracyjnym, a mają do rozpatrzenia skargę.

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji zauważył, że są uprawnieni tylko do skierowania pisma do starosty.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że bazują na opinii prawnej, która została wydana w tej sprawie.

Radny Sebastian Jasiński – członek Komisji powiedział, że chciałby usłyszeć z jednej i drugiej strony jakie są jeszcze sposoby rozstrzygnięcia tego przedsięwzięcia?

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu stwierdziła, że z tego, co rozumiała, to radnemu chodzi o procedurę cywilną, gdzie jest możliwość pojednania, porozumienia itd. Natomiast tutaj jest postępowanie administracyjne i tutaj nie ma możliwości ugodowego załatwienia tej sprawy. Tutaj musi być wydana decyzja, ponieważ jeżeli ktoś składa wniosek o zgodę na realizację inwestycji, to organ może odmówić lub może wydać decyzję, a kiedy może to zrobić to decyduje ustawa Prawo budowlane lub Kodeks postępowania administracyjnego. Dodała, że jedyna ścieżka, jaką pani ma, to jest ścieżka administracyjna, która kończy się w sądzie. Natomiast pani skarżąca zawsze może się odwołać do sądu. Ta sprawa nie może mieć biegu cywilnego, ponieważ ustawodawca przewidział tryb administracyjno-prawny. Poinformowała, że wniosek o pozwolenie na budowę jest złożony, ale jak właściciele sąsiednich działek będą się porozumiewali przed wszczęciem procedury administracyjnej, to jest poza organem. Natomiast jak już wniosek wpływa do organu, to tą ścieżką.

Radny Sebastian Jasiński – członek Komisji powiedział, że chce się postawić ponad tym, ponieważ nie zna prawa, ale słuchając tego, co jest tłumaczone, to jest to pod kątem prawnym. Jednak zauważył, że jest też druga strona, która twierdzi, że w momencie kiedy nie oddziaływało to na środowisko, chociaż nie wiedzą, czy przez to, czy nie, to jednak ściany popękały i może domniemać, że przez to, i chciałby się

postawić po ludzkiej stronie, aby takie rzeczy nie miały miejsca. Dlatego dopytuje o inne możliwości.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu stwierdziła, że każdy ma swój własny interes i dodała, że ona rozumie panią skarżącą i każdy kto posiada nieruchomość lub się w pobliżu buduje, to jest oczywiste, że zwraca na to uwagę i reaguje w odpowiednim momencie. Jednak prawo jest prawem i nie zawsze można wymusić pewne zachowania lub działania. Dodała, że ustalenie kręgu stron to nie jest element postępowania bez znaczenia, ponieważ zgodnie z art. 156 Kpa decyzja skierowana do osoby, która nie jest stroną w sprawie jest decyzją nieważną, czyli ustalenie i przyjęcie po prostu bez pogłębionej analizy argumentacji pani skarżącej, może skutkować tym, że pani zostanie doręczona decyzja o pozwoleniu lub nie, czyli odmowie, ponieważ nie wiedzą jaki będzie wynik i ta decyzja będzie nieważna. Mogą dowiedzieć się o niej za jakiś czas, jak ktokolwiek wniesie skargę o stwierdzenie nieważności. Nieważna decyzja jest nieważna od samego początku, a nie że potrzebne jest stwierdzenie nieważności, a po prostu jest nieważna. Nie jest to czynność bez znaczenia w postępowaniu administracyjnym.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji dopytał, czy to oznacza, że gdy w postępowaniu administracyjnym nie uwzględni się pani skarżącej jako strony i potem złoży sprawę do sądu, wygra tę sprawę...

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu dodała, że nie do sądu, ponieważ jeszcze musi się odwołać do wojewody.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że wojewoda może podtrzymać stanowisko organu, potem pani skarżąca może odwołać się do sądu i wygra tę sprawę, a decyzja jest wydana i roboty idą pełną parą i jak to wszystko zahamować? Pani skarżąca ma wyrok sądu.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu powiedziała, że może tak być.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, co z tą rozpoczętą inwestycją?

Pani Skarżąca dopowiedziała, że to nie do końca jest tak, ponieważ na ścieżce treningowej, gdyby wygrała, to ta sprawa wróci do wojewody, a wojewoda wyda decyzję, że ma to rozpatrzyć organ pierwszej instancji i to już było trenowane, że jest to tak długo

prowadzone, aż zostaną przekroczone wszelkie terminy i jedynie co można wtedy wydać, to decyzje umarzającą. Dodała, że na tej ścieżce treningowej już była.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy wyrok sądu jest potem już do niczego niepotrzebny?

Pani Skarżąca odpowiedziała, że może sobie go na ścianie powiesić, że wygrała.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy nie może być decyzja anulowana, cofnięta czy wstrzymana budowa?

Pani Skarżąca odpowiedziała, że stoi przecież hala JB, a nie ma ta hala decyzji na budowę i stoi i pracuje. Zaznaczyła, że ponieważ w trakcie postępowania nie można prowadzić innego postępowania, poza tym, że w starostwie można, ponieważ było prowadzone postępowanie na maszty w tym samym czasie.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że jak jego sąsiad wybudował altanę bez pozwolenia, to kazano mu w trybie natychmiastowym rozebrać, a tutaj hala powstała i...

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji zauważył, że to była altana, a to jest hala.

Pani Skarżąca powiedziała, że są równi i równiejsi.

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji powiedział, że w tym postępowaniu, o którym dzisiaj rozmawiają, to pani skarżącej nie uznano jako stronę, ponieważ inaczej pani skarżąca by o tym już wiedziała.

Pani Skarżąca powiedziała, że dostałaby takie pismo, że jest stroną.

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji zapytał, czy ktoś inny z sąsiadów czy mieszkańców tej ulicy został uznany za stronę?

Pani Skarżąca odpowiedziała, że nie, ani wtedy ani teraz.

Radny Piotr Pawlak – członek Komisji zapytał, a ile osób składało?

Pani Skarżąca powiedziała, że nie wie, bo składało jeszcze Stowarzyszenie „Zielone płuca” i nie wie, czy dostali odpowiedź, czy nie. Nie wie ile składało i to nie o to chodzi ile składało.

Radny Piotr Pawlak – członek Komisji powiedział, że chodzi tak orientacyjnie.

Pani Skarżąca powiedziała, że tam nie ma bloku mieszkalnego, żeby można było tam powiedzieć, że 50 rodzin złożyło, bo tam są domki jednorodzinne. Zapytała, że skoro radni potrzebują podpisów, to może zbierać tysiąc, dwa tysiące lub cztery tysiące.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że im nie są potrzebne podpisy, ale może organ potrzebuje.

Pani Skarżąca powiedziała, że oni już wiele razy dostali.

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji powiedział, że jeżeli chodzi o pękanie ścian, to przecież tam nie mogą jeździć samochody ciężarowe i jest tam ograniczenie prędkości.

Pani Skarżąca powiedziała, że przy budowie wskoczyło równocześnie wiele warstw wibracyjnych i ona ma wykonaną analizę i opinię osoby, która badała katastrofę smoleńską i powiedział jej, aby natychmiast interweniowała, ponieważ to nie może tak być. „Taki walec nie może pracować w odległości bliższej niż 50 m od pani domu.”. Zauważyła, że pracował dwadzieścia parę metrów. Przekazała, że wtedy zwracała się do wszystkich po kolei. Poinformowała, że na tę ulicę nie może wjechać mieszkaniec ciężarówką, ponieważ jest znak, że poza dojazdem do firm JB i CE. Przekazała, że ona pod oknem ma 40 t kilka razy. Natomiast ona, gdy chce przywieźć drewno do własnego domu, to jest taki absurd, że idzie do Urzędu Miejskiego z opisanym wnioskiem, w którym jest opisane jak wygląda ten samochód, składa wniosek, opłaca 50 zł i dostaje pozwolenie, aby jednego dnia to auto mogło wjechać.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do skargi? Chcą coś dopytać? Powiedział, że komisja musi wydać opinię w sprawie tej skargi. Zauważył, że rada ma 7 dni na przekazanie skargi.

Pani Skarżąca powiedziała, że w Radzie Miejskiej nie była radną od początku, a przyszła w styczniu i pierwszą rzeczą, jaką spotkała to była skarga mieszkańca. Skarga miała być bezzasadna. Dodała, że ona przygotowując się przejrzała wszystkie dokumenty i wchodząc na sesję powiedziała przewodniczącemu komisji, że chyba są w błędzie i wytłumaczyła dlaczego. Wtedy pan Psuja zdjął tę skargę i jak weszła ta skarga na kolejną sesję, to okazało się, że jest to skarga zasadna. Powiedziała, że radny, który mówi, aby go nie pouczać, to chyba niewiele wie, ponieważ radny, który chce wiedzieć to on się dowie. Powiedziała, że dlatego dziwi się radnym, bo gdyby to trafiło na nią, toby od rana była u pana naczelnika, albo wcześniej. Zaznaczyła, że aby podnieść rękę, to musiałyby wiedzieć wszystko.

Radny Jarosław Rozmarynowski – członek Komisji zapytał pana przewodniczącego nad czym będą głosować?

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że muszą zrobić przerwę.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji pan Waldemar Borczyk ogłosił 15 minut przerwy.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji pan Waldemar Borczyk wznowił obrady po przerwie. Na sali obecnych jest 5 członków Komisji. Komisja obraduje w pełnym składzie.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że po wnikliwej analizie skargi i przy pomocy radny prawnego została przygotowana opinia Komisji w przedmiotowej sprawie wraz z projektem uchwały. Poprosił radnego Jasińskiego o odczytanie opinii Komisji.

Członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu w Wieluniu pan Sebastian Jasiński odczytał projekt opinii Komisji w sprawie skargi z dnia 20 listopada 2024 r. na Starostę Wieluńskiego wraz z projektem uchwały, która stanowi załącznik do protokołu.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy ktoś ma pytania do odczytanej opinii?

Pani Skarżąca zapytała, czy skarga jest przekazywana na podstawie art. 234 punkt 1 czy punkt 2?

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poprosił panią mecenas o odpowiedź.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu odpowiedziała, że to czy to będzie punkt 1, czy punkt 2 to będzie rozpatrywał organ, który prowadzi postępowanie administracyjne. Dodała, że art. 231 jest podstawą do przekazania do organu właściwego, a art. 234 mówi, co należy

zrobić ze skargą. Organ będzie decydował, czy pani skarżąca będzie uznana za stronę, czy nie.

Pan Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poddał pod głosowanie odczytany projekt opinii.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 5 głosach „za”) przyjęła projekt opinii w sprawie skargi z dnia 20 listopada 2024 r. na Starostę Wieluńskiego (głosowało 5 członków Komisji).

Opinia w przedmiotowej sprawie wraz z projektem uchwały stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 6

Komunikaty, informacje i oświadczenia radnych.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nikt się nie zgłosił.

Pkt 7

Zamknięcie II posiedzenia komisji.

Radny Waldemar Borczyk – przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zamknął II posiedzenie komisji i podziękował wszystkim za udział.

Protokołowała:

Paulina Bednik

Inspektor